

KRAJOBRAZ SENSORYCZNY

Krajobraz oddziałujący na zmysły za pośrednictwem bodźców wizualnych, dźwiękowych, zapachowych, haptycznych, smakowych bez ustanawiania hierarchii zmysłów i w sposób dający polisensoryczne doświadczenie otaczającego środowiska.

Krajobraz sensoryczny nawiązuje do źródłowego dla estetyki pojęcia *aisthesis* jako sfery doznań zmysłowych. W ramach krajobrazu sensorycznego można wskazać: krajobraz wizualny, krajobraz dźwiękowy (*soundscape*), krajobraz zapachowy (*smellscape*). Istotne dla krajobrazu sensorycznego są również doznania taktylne, angażujące ciało w ruchu. Krajobraz sensoryczny doskonale rekonstruuje ogrody sensoryczne, nastawione na aktywizację wszystkich zmysłów.

W ujęciu tradycyjnym doświadczenie krajobrazu ma charakter wizualny i wpisuje się w zakodowany w kulturze europejskiej okulocentryzm przyznający wzrokowi rolę pierwszoplanową wobec pozostałych zmysłów. Estetyka i filozofia silnie zakorzeniły w tradycji przeświadczenie o nadrzędności wzroku, pomniejszając rolę pozostałych bodźców w odbiorze i ocenie otaczającego świata. Kulturowana od antyku hierarchia zmysłów, akcentując rolę wzrokowego postrzegania piękna i uprzywilejowując to, co wizualne, doprowadziła do dyskredytacji zmysłów uznawanych za niższe i odpowiadających za zwykłą przyjemność zmysłową. Dowartościowane „zmysły teoretyczne” (wyższe) – wzrok i słuch – powiązane zostały ze sferą wrażeń artystycznych, zaś pozostałe „zmysły praktyczne” (niższe) – węch, smak i dotyk – z materialnością i jej zmysłowymi właściwościami (Platon, Kant, Hegel). Obecnie, odchodząc od uprzywilejowania wzroku jako źródła poznania dającego jedynie obraz i ogląd powierzchni, uznaje się rolę pozostałych zmysłów w relacji ze światem zewnętrznym. Według Berleanta nie da się już dłużej podtrzymywać rozróżnienia na zmysły niższe i wyższe, bowiem burzy ono estetyczną percepcję środowiska, w której nie wzrok, lecz pozostałe formy doświadczania grają rolę nadrzędną, nawet w sytuacji, gdy bodźce odbierane są podświadomie. Zburzenie dawnej hierarchii zmysłów umożliwia odkrycie nowych jakości krajobrazu, bowiem obok krajobrazu wizualnego ujawniają się jego inne rodzaje, dotąd skutecznie deprecjonowane: dźwiękowy, zapachowy, taktylny, równie silnie oddziałujące na jego całościowe postrzeganie. Poszczególne krajobrazy sensoryczne, nawet jeżeli interpretowane są w izolacji, nie istnieją w oderwaniu od siebie – nakładają się na siebie, wzmacniając bodźce. Wzrok współpracuje z tym, co taktylne, dotyk ze smakiem, smak z powonieniem.

Nowe uporządkowanie zmysłów pozwoliło na ich „uprzestrzennienie” i uznanie, iż zmysły organizują przestrzeń za pośrednictwem zapachów, dźwięków, widoków i wrażeń haptycznych, zaś każdy ze zmysłów – wzrok, słuch, dotyk, smak, powonienie – przyczynia się do bezpośredniego poznania miejsca i pomaga orientować się w przestrzeni. W tym kontekście Tuan rozróżnia zmysły bliskie i dalekie: takie, które pozwalają na bezpośrednią reakcję na określone bodźce emocjonalne i fizyczne oraz takie, które utrzymują dystans.

Uprzestrzennienie zmysłów przebudowuje ich hierarchię, dając prymat uaktywniającym się zmysłom kontaktowym, konwertując relacje czasoprzestrzenne: od natychmiastowych doznań smakowych po trwające w czasie doświadczenie audialne, od zdystansowanego widzenia po cielesność dotyku. Tuan podkreśla taktylną jakość zmysłów: słuch i wzrok sprawiają, że świat jest dostępny, dotyk i powonienie poświadczają jego realność. W tym wymiarze wzrok nie odgrywa roli dominującej. Jest pomocny, ponieważ pozwala ocenić sytuację, ale nie jest w stanie oddać całej zmysłowej jakości krajobrazu: polifonii dźwięków, zapachów i smaków.

Propozycja Tuana, wiążąca bliskość z materialnością i dal z wizualnością, pokazuje bliskie związki krajobrazu z miejscem jako takim: tylko bycie w określonym miejscu pozwala doświadczyć krajobrazu. „Materialność miejsca” poświadczona przez wrażenia zmysłów bliskich daje szerszą wiedzę i głębszą możliwość odczuwania krajobrazu doświadczanego przez zmysły dalekie. Sensualne ujęcie krajobrazu wymaga zmiany w postawie odbiorcy, który z biernego obserwatora przeobraża się w aktywnego uczestnika. Konieczne jest tu zerwanie dystansu, realizowane albo przez praktyczne działania, albo przez polisensoryczne doświadczenie krajobrazu realnego. W doświadczeniu krajobrazu sensorycznego nie da się wyłączyć poszczególnych zmysłów: podziwiamy widok (zmysł wzroku) wsłuchując się w śpiew ptaków (zmysł słuchu), ale wprawdzie musimy dotrzeć do miejsca (zmysł dotyku, taktylność), z którego roztacza się najlepsza panorama. Nie da się wyłączyć powonienia, możemy się natomiast przyzwyczaić do pewnych zapachów; nie da się wyłączyć słuchu, można natomiast przyzwyczaić się do pewnych odgłosów, o czym najlepiej wiedzą mieszkańcy dużych miast. „Świeże powietrze” jako zasadniczy element naturalnego środowiska to częsty powód ucieczki z miasta, chociaż może przybierać także opdychające dla niektórych formy, np. zapachu gospodarstwa.

Pojęcie krajobrazu dźwiękowego (ang. *soundscape*) wprowadził do literatury kanadyjski kompozytor, muzykolog i krytyk kultury, pionier „ekologii dźwięku” Murray Schafer, szczególnie zainteresowany fonosferą miasta i narastającego w nim hałasu oraz fonosferą dziewiczego krajobrazu, w którym wciąż jeszcze można poszukiwać utraconej równowagi między dźwiękiem i ciszą. Krajobraz dźwiękowy to bezpośredniość i momentalność doznań dźwiękowych, które mogą być postrzegane jako przyjemne lub nie w sposób subiektywny, w przeciwieństwie do wyabstrahowanej, obiektywnej kompozycji widoku. Przez wieki najgłośniejsze dźwięki, jakie przenikały środowisko naturalne, były odgłosami przyrody, takimi jak śpiew ptaków, odgłosy burzy, szum wiatru. Oznacza to, że przestrzeń pierwotna była akustyczna, dzisiaj natomiast została przeobrażona w wizualną, a odgłosy natury zostały zagłuszone przez ludzką kakofonię. Dotyczy to w szczególności odgłosów miasta.

O krajobrazie zapachów jako pierwszy pisał Douglas Porteous, a pośrednio Corbin w pracy „We władzy wstrętu”. Jak twierdzi Porteous, krajobraz zapachów jest nieciągły, fragmentaryczny w przestrzeni i epizodyczny w czasie, ale nie może być oderwany od innych zmysłów. Zapachy otaczają nas, wypełniając najbliższe otoczenie, zachęcając przyjemnymi aromatami lub powodując nasze wycofanie przez wonie nieprzyjemne. Przyjemne są zapachy

nieodłącznie związane z przyrodą, w przeciwieństwie do zapachów „miejskich”: samochodowych spalin, odoru przemysłowych i chemicznych cieczy czy woni cielesnych. Zapach jest jednym z czynników pozwalających odróżnić przestrzeń miejską i wiejską (naturalną), odróżnić organiczność wiejskich i naturalnych zapachów, ich intensywność w lesie, od cywilizacyjnego, przemysłowego odoru generowanego przez samochody, fabryki. W tym kontekście, jednym z aspektów współczesności jest aromatyzacja kultury. Najprzyjemniej kojarzące się zapachy naturalne (kwiatowe, leśne, morskie) stają się – za sprawą przemysłu chemicznego – zapachami „kulturowymi” jako aromaty popularnych środków czystości czy odświeżania powietrza.

Zagadnienie krajobrazu sensorycznego podjął Rodaway rozwijając koncepcję geografii zmysłów, rozumianej jako jeden z obszarów geografii humanistycznej. Rodaway podjął przede wszystkim próbę rekonstrukcji taktylności, którą ujmuje w trzech wymiarach: doświadczenia taktylnego, doświadczenia haptycznego i doświadczenia kinestetycznego. Taktylność to najbardziej intymny zmysł, modelowy sposób doświadczenia zmysłowego („dotknąć, znaczy być dotkniętym”). Podobnie, jak można odróżnić widzenie i patrzenie, słuchanie i słyszenie, tak można odróżnić czucie od odczucia. Można powiedzieć, że gdy sytuujemy się w krajobrazie, krajobraz sytuuje się w nas. Ta zwrotność uwypukla cielesność naszego bycia w świecie, która według Merleau-Ponty’ego posiada ontologiczne pierwszeństwo wobec postrzegania rzeczy i zmysłowości naszego odczuwania świata. Utrata taktylności oznacza utratę czucia bycia-w-swiecie, unieruchamia nas w anestezje i eliminuje możliwości kinestetyczne. Haptyczność bowiem określa zdolność uczestnictwa – pasywnego (jako bycia dotkniętym) lub aktywnego (jako dotknięcia) – w krajobrazie, obejmując kinestezję jako świadomość obecności i ruchu w percepcji przestrzeni oraz w relacji ciała do miejsca. W tym sensie doświadczenie haptyczne daje dostęp do świata życia i do świata materialnego.

Aspekt cielesności odgrywa poważniejszą rolę, gdy w grę wchodzi doświadczenie kinestetyczne, percepcji w drodze, ciała-w-ruchu. Doświadczenie kinestetyczne przesądza o rodzaju jedności (ciała) ze środowiskiem, integracji osoby i miejsca, umiejscowieniu w przestrzeni, z którą ciało stanowi zarówno kontinuum, jak i medium pośredniczące między jaźnią i otoczeniem. Samo taktylne odczucie posiada bierną naturę, dopiero w połączeniu z ruchem, w połączeniu z doświadczeniem topograficznym przeobraża się w aktywne bycie-w-swiecie. Ciało stanowi medium, poprzez które doświadczamy i odczuwamy świat; zmysły dają dowód obecności. Z tej perspektywy rolę „przewodnika” przez krajobraz pełni zmysł kinestetyczny, który, pośrednicząc między ciałem a środowiskiem, aktywizuje zmysły, prowadząc do ich synestezji wobec wielości krajobrazów sensorycznych.

[B.F.]

Literatura:

Hegel, Georg W.H. *Wykłady o estetyce*, tłum. J. Grabowski i A. Landman. Warszawa: PWN, 1966.

Krajewski, Marek. *Kultury kultury popularnej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2005.

- Berleant, Arnold. *Prze-myśleć estetykę, Niepokorne eseje o estetyce i sztuce*, tłum. M. Korusiewicz, T. Markiewka. Kraków: Universitas, 2007.
- Berleant, Arnold. *Wrażliwość i zmysły, Estetyczna przemiana świata człowieka*, tłum. S. Stankiewicz. Kraków: Univeristas, 2011.
- Rodaway, Paul. *Sensuous Geographies. Body, Sense and Place*. London - New York: Routledge, 1994.
- Tuan, Yi-Fu. *Przestrzeń i miejsce*, tłum. A. Morawińska. Warszawa: PIW, 1987.
- Tuan, Yi-Fu. *Passing Strange and Wonderful. Aesthetics, Nature, and Culture*. Washington: Island Press, 1993.
- Seel, Martin. *Estetyka obecności fenomenalnej*, tłum. K. Krzemieniowa. Kraków: Universitas, 2008.
- Porteous, J. Douglas. *Krajobraz zapachów*, tłum. B. Frydryczak. W Frydryczak, Beata, Angutek, Dorota (red.) *Krajobrazy. Antologia tekstów*. Poznań: Wydawnictwo PTPN, 2014: 465-483.
- Drobnick, Jim. *The Smell Culture Reader*. Oxford New York: Berg, 2006.
- Corbin, Alain. *We władzy wstrętu. Społeczna historia poznania przez węch. Od odrazy do snu ekologicznego*, tłum. A. Siemek. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 1998.
- Csordas, Thomas J. *Embodiment and Experience*, Cambridge: Cambridge University Press, 1994.
- Casey, Edward. *How to Get from Space to Place in a Fairly Short Stretch of Time: Phenomenological Prologema*. W Feld, Stephen, Basso, Keith (red.) *Senses of Place*. Santa Fe, NM: School of American Research Press, 1996.